



Śpiewnik Weselny

Martyna i Kacper

01.26 ————— 04.22



Spis treści:

1. Hej z góry z góry	str. 1
2. Hej, Hej góralu	str. 2
3. Jestem muzykantem	str. 3
4. Czarownica – rzeki przepłynąłem	str. 4
5. Gdybym miał gitarę	str. 5
6. Sokoły	str. 6
7. Szła dziewczeczka	str. 8
8. Cztery razy po dwa razy	str. 10
9. Wiła wianki	str. 12
10. Głęboka studzienka	str. 13
11. Chachary	str. 14
12. Panno Walerciu	str. 15
13. Hej, Górol ci jo Górol	str. 16
14. Hej bystra woda	str. 17
15. Orawa	str. 18
16. Za górami, za lasami	str. 19
17. Krakowianka	str. 20
18. Przepijemy naszej Babci	str. 21
19. Gorzałka	str. 22
20. Siadła pszczołka	str. 23
21. Skrzypeczki	str. 24
22. Zielony Mosteczek	str. 25
23. Słoneczko na zachodzie	str. 26
24. Przeleć mnie w koniczynie	str. 27
25. Pognała wołki	str. 28
26. Morskie opowieści	str. 29
27. Z tamtej strony Wisły	str. 31
28. Co ja zrobiłem	str. 32

1. HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY

Hej z góry z góry
jadą mazury
jedzie jedzie mazureczek
wiezie wiezie mi wianeczek
roz..(!)..rozmarynowy

Przyjechał w nocy
koło północy
stuka puka w okieneczko
otwórz otwórz panienczko
ko..(!)..koniom wody dać

Jakże ja mam wstać
koniom wody dać
kiedy mama zakazała
żebym chłopcom nie dawała
trze..(!)..trzeba jej się bać

A ty się nie bój
siadaj na koniu
pojedziemy w obce kraje
tam są inne obyczaje
ma..(!) ... malowany wóz

Nocą jechali
ludzie wołali
co to, co to za dziewczyna
co to, co to za jedyna
je..(!).. jedzie z chłopcami

2. HEJ, HEJ GÓRALU

Ref. Hej hej góralu, czy ci nie żal (czy ci nie żal?)
Hej hej góralu, wracaj do hal!

Posadzili bacę na kamieni kupę
Obchodzili wkoło, całowali w czoło.
Posadzili bacę nad brzegiem Dunajca,
Jednym ruchem kosy obcięli mu włosy.

Hej, hej...

Jedzie Arab jedzie, wielbłąd pod nim hasa,
Arab se ogląda swojego wielbłąda.
Jedzie Arab jedzie, w spodniach ma dwie dziury,
A w tych dziurach widać to, co znoszą kury.

Hej, hej...

Maryś moja, Maryś, aleś Ty niechlujka,
Żeś mnie przy mej mamie złapała za ramię.
Maryś moja, Maryś, nie zamknęłaś izby.
Leci duża mucha, wpadnie ci do ucha.

Ref. Hej, hej góralu, czy ci nie żal, czy ci nie żal?
Hej, hej góralu, wracaj do hal!

3. JESTEM MUZYKANTEM – MY MUZYKANCI

PROWADZĄCY: Jestem muzykaniem - konszabelaniem...

GOŚCIE: My muzykanci-konszabelanci...

PROWADZĄCY: Ja potrafię grać...

GOŚCIE: My potrafimy grać...

PROWADZĄCY: Na pianinie...

GOŚCIE: Na pianinie...

Czarne-białe, czarne-białe, czarne-białe, czarne-białe... hej...

Na harmonii... Na harmonii...

Ściskam ją, rozciągam ją, ściskam ją, rozciągam ją... hej...

Na gitarze... Na gitarze...

Dżezu dżezu, dżezu dżezu, dżezu dżezu, dżezu dżezu... hej...

Na puzonie... Na puzonie...

Długa rura, krótka rura, długa rura, krótka rura... hej...

Na kobzie... Na kobzie...

Tu ją dymię, tam ją dymię, tu ją dymię, tam ją dymię... hej...

Na fleciku... Na fleciku...

Świzdu pizdu, świzdu pizdu, świzdu pizdu, świzdu pizdu...
hej...

Na bębenku... Na bębenku...

Tu go walę, tam go walę, tu go walę, tam go walę... hej...

4. CZAROWNICA

Malowane na niebiesko okiennice,
Słoneczniki wyglądają na ulicę.

Na podwórzu kundel biały pręży się jak bury kot,
A Twe oczy tak się śmiały, bo patrzyłaś mi wprost.

I wróżyłaś z mojej ręki, nie pytałaś.
Wody dałaś, chleba dałaś, miodu dałaś.
W sad wiosenny mnie powiodłaś między drzewa
I zacząłem swoją rzewną piosnkę śpiewać.

Ref.

Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem,
Wielkim lasem szedłem, nocy nie przespałem.
Żeby Ciebie spotkać w małym kącie świata,
Żeby z Tobą zostać na calutkie lata. (2 razy)

Powiadają przyjaciele, że za górą,
Powiadają przyjaciele, że za rzeką,
Mieszka młoda piękolica, która wróży z kart.
To nie żadna czarownica, to jest tylko żart.

Czemu oni Twoich czarów tak się bali,
Czemu oni Czarownicą Cię nazwali,
Czemu oni nie widzieli Twej urody,
Czemu oni nie płynęli przez te wody?
Tak jak ja!!!

5. GDYBYM MIAŁ GITARĘ

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam .

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwie co żyję.
A wszystko te czarne oczy ...

Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał.

A wszystko te czarne oczy...

6. HEJ, SOKOŁY

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Wsiada na koń kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Wiele dziewcząt jest na świecie
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...

Ona jedna tam została
Jaskółeczka moja, moja, mała
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Już jej nigdy nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły...

Wina, wina, wina, dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...

7. SZŁA DZIEWECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka

Do zielonego - ha, ha, ha

Do zielonego - ha, ha, ha

Do zielonego.

Napotkała myśliweczka

Bardzo szwarneho - ha, ha, ha

Bardzo szwarneho - ha, ha, ha

Bardzo szwarneho.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom

Gdzie jest ta dziewczyna

Co kocham ją.

Znalazłem ulicę, znalazłem dom

Znalazłem dziewczynę

Co kocham ją. Lala, la, la, la, la, la

Na lewo, na prawo, w górę i w dół

Na lewo, na prawo, w górę i w dół

Na lewo, na prawo, w górę i w dół

Na lewo, na prawo, w górę i w dół

Do przodu, do tyły, w górę i w dół

Do przodu, do tyły, w górę i w dół

Do przodu, do tyły, w górę i w dół

Do przodu, do tyły, w górę i w dół

Myśliweczku, kochaneczku
Bardzo ci rada - ha, ha, ha
Bardzo ci rada - ha, ha, ha
Bardzo ci rada.

Dałabym ci chleba z masłem
Alem go zjadła - ha, ha, ha
Alem go zjadła - ha, ha, ha
Alem go zjadła.

Gdzie jest ta ulica...

Myśliweczek bardzo szworny,
Czarne oczka ma - ha, ha, ha
Czarne oczka ma - ha, ha, ha
Czarne oczka ma.

A ta jego kochaneczka
Łezki ociera - ha, ha, ha
Łezki ociera - ha, ha, ha
Łezki ociera.

8. CZTERY RAZY PO DWA RAZY

Czy normalna koza z bródką , może zostać prostytutką?
Ależ owszem czemu nie, kozie też należy się.

Cztery razy po dwa razy, osiem razy raz po raz
O północy ze dwa razy i nad ranem jeszcze raz. (x2)

Czy normalnej zdrowej pannie można zrobić dziecko w wannie
Ależ owszem czemu nie, pannie też należy się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

Czy normalny dziadek z bródką, może sobie z prostytutką?
Ależ owszem czemu nie, jemu też należy się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

Czy normalny zdrowy zając, może zgwałcić uciekając?
Ależ owszem czemu nie, jemu też należy się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

Czy normalna zdrowa ryba, może zgwałcić wieloryba?
Ależ owszem czemu nie, rybie też należy się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

Czy normalny Edek z wąsem, może zostać dziś Alfonsem?
Ależ owszem czemu nie, jemu też należy się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

Czy normalny podchorąży, może być przyczyną ciąży?
Ależ owszem czemu nie, jemu też należy się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

A czy dziwka z podstawówki, może dawać za złotówki?
Ależ owszem czemu nie, dziwce też należy się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

A czy zwykły młody student, może raz w tygodniu z trudem?
Och nie, och nie, och nie, nie, on w stołówce żywi się.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

Każdy rolnik postępowy sam zapładnia swoje krowy,
każda krowa postępowa, rolnikowi dać gotowa.

Cztery razy po dwa razy... (x2)

9. WIŁA WIANKI

Tam nad Wisłą w dolinie , siedziała dziewczyna ,
była piękna jak różany kwiat! (x2)
Maki i róże zbierała sobie (x2)

Ref : Wiła wianki i rzucała je do falującej wody ,
Wiła wianki i rzucała je do wody. (x2)

A gdy ona nad Wisłą te wianki wiła ,
Przyszedł do niej żołnierz młody (x2)
„Miła ach miła " - tak rzecze do niej. (x2)

Ref : Wiła wianki ... x2

Nie minęło nic więcej niż 9 miesięcy
siedzi ona nad Wisłą - płacze (x2)
Miłość ach miłość, zdradziłaś ty mnie (x2)
Ref : Wiła wianki ...

10. GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka głęboko kopana,
A przy niej Kasiénka jak wymalowana. / bis

Przy studziencie stała, wodę nabierała,
O swoim kochanku Jasiénku myślała.

Głęboka studziénko, czy mam do cię skoczyć,
Za moim Jasiénkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasiénku, w wodzie zobaczyła,
Tobym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasia mojego,
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.

11. CHACHARY

Starzy ludzie powiadali, Że chachary wyzdychali.

A chachary żyją i gorzałę piją,
Z góry spoglądają, wszystko w nosie mają.

Jedna baba drugiej babie Wsadziła do dupy grabie.
A chachary...

Każdy rolnik postępowy Sam zapładnia swoje krowy.
A chachary...

Każda krowa postępowa Rolnikowi dać gotowa.
A chachary...

Moja ciotka z Ciechocinka Robi siusiu co godzinka.
A chachary...

Co godzinka, co momencik Bo ma stary instrumencik.
A chachary...

A mój dziadek był fryzjerem, Golił gości glanz-papierem.
A chachary..

A mój wujek spod Sosnowca Strącił...ręką odrzutowca.
A chachary...

12. PANNO WALERCIU

Panno Walerciu, kupię ci, panno Walerciu, kupię ci,
Kupię ci fiata na stare lata, panno Walerciu, kupię ci.

O, bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari,
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.

Panno Walerciu czarną masz (x2)

Czarną masz wstążkę u kapelusza, panno Walerciu, czarną masz.
O, Bella...

Panno Walerciu, dajesz mi (x2)

Całować ręce, ale nic więcej, panno Walerciu dajesz mi.
O, Bella...

Panno Walerciu, wsadzę ci (x2)

Wsadzę ci piórko do kapelusza, panno Walerciu, wsadzę ci.
O, Bella...

Panno Walerciu, kapie ci (x2)

Kapie ci woda spod parasola, panno Walerciu, kapie ci.
O, Bella...

Panno Walerciu, zrobię ci (x2)

Zrobię ci cuda jak mi się uda, panno Walerciu, zrobię ci.
O, Bella...

13. HEJ, GÓROL CI JO, GÓROL

Hej, górol ci jo, górol
Hej, spod samiuśkich Tater
Hej descyk mnie ukompoł
I ukołysoł wiater

Hej descyk Mnie ukompoł
I wiater ukołysoł
Hej, cozem sie napłakoł
Ale mnie nikt nie słysoł

Hej, nicego mi nie žal
Hej, ino kapelusa
Hej, cok się jej nakłanioł
Hej nie kciała, psia dusa!

14. HEJ, BYSTRA WODA

Hej bystro woda, bystro wodzicka,
Pytało dziewczę o Janicka.

Hej lesie ciemny, wirsku zielony,
Ka mój Janicek umilony?

Hej, powiadali, hej powiadali,
Hej, ze Janicka porubali.

Hej porubali go Orawiany,
Hej, za łowiecki, za barany.

Hej mówiła ci miły Janicku,
Nie chodź po orawickim chodnicku,
Hej bo cię te orawskie juhasy
Długie uz hań cekali casy..

Hej dziewczce slocha, hej dziewczce płace:
Ze już Janicka nie obace.
U orawskiego zamecku ściany
Leży Janicek porubany.

Hej Madziar pije, hej Madziar płaci,
Hej u Madziara płacom dzieci,
Hej płacom dzieci, hej płace żona,
Hej, że Madziara nima doma.

Hej dolom, dolom, od skalnych Tater,
Hej poświstuje halny wiater,
Hej poświstuje, hej ciska bidom,
Hej po dolinach chłopcy idom.

15. ORAWA

Orawa , Orawa , przez Orawe ława
Którędy chadzali, Którędy chadzali
Orawcy do prawa
Którędy chadzali, Którędy chadzali
Orawcy do prawa

Dziewczątko orawskie pójdź ze mną na pańskie
Pod łorawski zamek, pod łorawski zamek
Sadzić majeranek
Pod łorawski zamek, pod łorawski zamek
Sadzić majeranek

Orawa się żeni, bierze sobie Luptów
A ja przez Orawę, a ja przez Orawę
Do Luptowa cup cup
A ja przez Orawę, a ja przez Orawę
Do Luptowa cup cup

16. ZA GÓRAMI, ZA LASAMI, ZA DOLINAMI

Za górami, za lasami, za dolinami
Żyli byli trzej krasnale nie górale
Trzech ich było, trzech z fasonem
Dwóch wesołych, jeden smutny bo miał żonę

A ta żona była jędza no i basta
Miała wałek taki wielki jak od ciasta
I tym wałkiem, kiedy chciała
Swego męża krasnoludka wałkowała

Już krasnalek taki chudy jak niteczka
Już krasnalek taki cienki jak karteczka
Ale żona uważała że jest gruby
Więc go dalej wałkowała

Już krasnalek zwałkowany w trumnie leży
Że od wałka żony zginął, nikt nie wierzy
Gdy rodzinka w głos płakała
Żona jędza jeszcze trumnę wałkowała

17. KRAKOWIANKA

Jestem sobie krakowianka, Faj duli, faj duli, taj,
Mam fartuszek po kolanka, Faj duli, faj duli, faj.

A spódniczkę jeszcze wyżej, Faj duli, faj duli, faj,
Żeby chłopcom było bliżej, Faj duli, faj duli, faj.

Kiedy idę do kościoła, Faj duli, faj duli, faj,
Pełno chłopców za mną woła, Faj duli, faj duli, faj.

Na jednego mrugnę oczkiem, Faj duli, faj duli, Taj,
A drugiego trącę boczkiem Faj duli, faj duli, faj.

Z trzecim pójdę w krakowiaka, Faj duli, faj duli, faj,
A czwartemu dam buziaka, Faj duli, faj duli, faj.

Z piątym pójdę do kawiarni, Faj duli, faj duli, faj,
Z szóstym pójdę do sypialni Faj duli, faj duli, faj.

Z siódmym pójdę rwać jabłuszka, Faj duli, faj duli, faj,
Z ósmym pójdę spać do łóżka, Faj duli, faj duli, faj.

Jestem sobie krakowianka, Faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek, nie mam wianka, Faj duli, faj duli, faj.

18. PRZEPIJEMI NASZEJ BABCI

Przepijemy naszej babci domek cały
domek cały, domek cały
i kalosze i bambosze i sandały
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci majty w kratę
majty w kratę, majty w kratę
takie duże flanelowe i włochate
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci pieska, kotka
pieska, kotka, pieska ,kotka
pozostanie naszej babci tylko cnotka
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci złote zęby
złote zęby, złote zęby
i zrobimy naszej babci dupę z gęby
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci wszystko w domu
wszystko w domu, wszystko w domu
przepijemy naszą babcie po kryjomu
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci domek śliczny
domek śliczny, domek śliczny
i zrobimy z tego domku dom publiczny
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

19. GORZAŁKA

Gorzałka zawsze dobra jest (x2)

Bo ją piją gospodarze
I sprzedają za nią zboże
Gorzałka zawsze dobra jest

Gorzałka zawsze dobra jest (x2)

Bo ją pije stara babka
Jak wypije, hop do dziadka!
Gorzałka zawsze dobra jest

Gorzałka zawsze dobra jest (x2)

Bo chłopacy ją pijają,
Jak popiją, to kochają
Gorzałka zawsze dobra jest

Gorzałka zawsze dobra jest (x2)

Bo ją piją też artyści
Bo gorzałka gardła czyści
Gorzałka zawsze dobra jest

Gorzałka zawsze dobra jest (x2)

Bo ją pije Franek, Felek
I Polaków cały szereg
Gorzałka zawsze dobra jest

Gorzałka zawsze dobra jest (x2)

Bo my także ją pijamy,
Jak popijem, dobrze gramy
Gorzałka zawsze dobra jest

20. SIADŁA PSZCZÓŁKA NA JABŁONI

Siadła pszczołka, na jabłoni i otrzepuje kwiat
Czemu żeś mi moja miła zawiązała ten świat

Jam ci światu nie wiązała, zawiązał ci go ksiądz
Jam cię tylko pokochała, tyś mnie nie musiał wziąć

Jam się pięknie ubierała, pięknie nosiła się
A tyś myślał, żeś ja ładna i to uwiodło cię

Murarczyku zamuruj mi, moje czarne oczy
Żebyś innych nie szukała we dnie ani w nocy

21. SKRZYPECZKI

Gdym się na świat narodziła, matuś moja rzekła mi:
córku moja, córku miła, te skrzypeczki daje Ci (x2)

Te skrzypeczki rzecz nabyta, byle komu nie daj grać,
do szesnastu latek życia nie pokazuj ich na świat (x2)

Gdy szesnaście latek miałam, to nieszczęście stało się:
Ja skrzypeczki swe wyjęłam, by na świat pokazać je (x2)

Smyczek cienki miał, niedługi i pociągał raz po raz.
Struna pękła, ja zemdlałam, bo to było pierwszy raz (x2)

Kiedy miałam lat dwadzieścia, to dawałam raz po raz
już tak wtedy nie bolało, jak bolało pierwszy raz (x2)

Kiedy miałam lat czterdzieści, mąż mój starym przykiem był,
ja mu skrzypki rozkładałam, a on do nich nie miał sił (x2)

Za to sąsiad co jak węża wielki smyczek w spodniach miał,
gdy nie było w domu męża na mych skrzypkach pięknie grał (x2)

Kiedy miałam lat sześćdziesiąt,
nikt na skrzypkach nie chciał grać,
struny były poszarpane i nie chciały głosu dać (x2)

Z tej piosenki morał taki, by najwięcej z życia brać
Korzystajcie więc chłopaki, gdy kobieta chce wam dać. (x2)

22. ZIELONY MOSTECZEK

Zielony mosteczek ugina się,
Zielony mosteczek ugina się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się.

Żeby ja tę łąkę harendował, (bis)
To bym ja mosteczek wyrychtował. (bis)

Czerwone i białe róże sadił, (bis)
I ciebie, dziewczyno, odprowadził, (bis)

Odprowadziłbym cię aż do lasa, (bis)
A potem zawołał hop, sa, sa, sa. (bis)

23. SŁONECZKO NA ZACHODZIE

Słoneczko na zachodzie.
Dziewczyno odprowadź mnie!
Odprowadź mnie za las,
daj buzi jeszcze raz i tak się rozstaniemy.

A jak się rozstawali
Oboje smutni byli
Razem do jednego, fartuszka białego
swe oczka wycierali.

Ja jestem syn kowala
I do wojska iść muszę.
Kowadło i kleszcze i to ładne dziewczę
ja pozostawić muszę.

Ja jestem syn rolnika
I do wojska iść muszę.
Oranie i sianie i z dziewczyną spanie
Ja pozostawić muszę.

Ja jestem syn rzeźnika
I do wojska iść muszę.
Kiełbasy i szynki i ładne dziewczynki
Ja pozostawić muszę.

Ja jestem syn pisarza
I do wojska iść muszę.
Długopis, papiery z dziewczyną spacer
Ja pozostawić muszę.

24. PRZELEĆ MNIE W TEJ KONICZYNIE

Teraz będzie numer jeden, a mnie jest na imię Eden.
Przeleć mnie w tej koniczynie.

Przeleć mnie w tej koniczynie,
przeleć mnie w tej koniczynie
jeszcze raz.

Teraz będzie numer drugi, rób to w rytmie woogie-boogie
Przeleć mnie w tej koniczynie.

Teraz będzie numer trzeci, ona krzyczy nie rób dzieci
Przeleć mnie w tej koniczynie.

Teraz będzie numer cztery, rób to szybciej do cholery,
Przeleć mnie w tej koniczynie.

Teraz będzie numer pięć, ona wciąż ma jeszcze chęć,
Przeleć mnie w tej koniczynie.

Teraz będzie numer sześć, ona mówi daj mi jeść
Przeleć mnie w tej koniczynie.

Przeleć mnie w tej koniczynie,
przeleć mnie w tej koniczynie
jeszcze raz.

Jak popijem, dobrze gramy
Gorzałka zawsze dobra jest

25. POGNAŁA WOŁKI

Pognała wołki na bukowinę,
Wzięła ze sobą skrzypki jedyne
I grała, śpiewała,
Swoje siwe, siwe wołki pasła.

Paśla je, paśla, aż pogubiła:
"Cóż ja, nieszczęsna, będę robiła?!"
Więc chodzi i płacze:
"Już ja swoje siwe wołki potracę".

Usłyszał Jasio płacz, narzekanie,
Przyleciał do niej na to płkanie:
"Dziewczyno, cóż ci to,
Pewnie twoje siwe wołki zabito?"

O, gdybyś moje wołki odnalazł,
Dałabym ja ci buziaka zaraz,
Oj zaraz, oj zaraz,
Siedemdziesiąt siedem razy raz po raz.

Poleciał Jasio na Bukowinę,
Odnalazł wołki, prosił dziewczynę:
"Dziewczyno, wołki masz,
Obiecałaś dać buziaka, daj zaraz".

Dałabym ci z największej chęci
Ale się mama po sieni kręci
Dziewczyno, szachrajko,
Obiecałaś, a nie dałaś, cyganko.

26. MORSKIE OPOWIEŚCI

1. Kiedy rum zaszumi w głowie,
Cały świat nabiera treści,
Wtedy chętnie słucha człowiek
Morskich opowieści.

Ref: Hej, ha! Kolejkę nalej!
Hej, ha! Kielichy wznieśmy!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

2. Lajba to jest morski statek,
sztorm to wiatr co dmucha z gestem,
cierpi kraj na nie dostatek,
morskich opowieści.

ref. Hej, ha...

3. Bywał raz marynarz który,
żywił się wyłącznie pieprzem,
sypał pieprz do konfitury,
i do zupy mlecznej.

ref. Hej, ha...

4. Był we Lwowie młodszy majtek,
Czort, Rasputin, bestia taka,
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpaha.

ref. Hej ha...

5. Raz pod Helem tak powiało,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzę - w koję mi przywiało
Nagą babkę z Pucka.
ref. Hej ha...

6. Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści.
ref. Hej ha...

7. Może będzie się ktoś zrywał,
mówiąc że to zdrożne wieści,
ale to jest właśnie klimat
morskich opowieści.
ref. Hej ha...

8. Pij bracie, pij na zdrowie!
Jutro ci się humor przyda,
spirytus ci nie zaszkodzi,
sztorm idzie wyrzycasz.
ref. Hej ha...

9. Kiedy znudzą ci się szanty,
i obrzydą ci mazury,
to pierdolnij kapitana,
i uciekaj w góry!
ref. Hej ha...

27. Z TAMTEJ STRONY WISŁY

Z tamtej strony Wisły Cyganeczka tonie
gdybym miał łódeczkę popłynąłbym do niej

Nie mam ja łódeczki ani wiosłeczka
utonie, utonie moja Cyganeczka

Z tamtej strony Wisły kukuleczka kuka
chodzi stary Cygan Cyganeczki szuka

Popłynąłbym do niej przez te modre fale
nurt wody ją zabrał nie ujrzę jej wcale

Wisła jest głęboka fale ją porwały
więcej Cyganeczki już nam nie oddały

28. CO JA ZROBIŁEM, ŻE SIĘ OŻENIŁEM

Co ja zrobiłem, że się ożeniłem
chybam pijany był
zamiast Marysi to wziąłem Krysię
jak ja teraz będę żył /2x

heja hej kawalerowie
heja heja hej/ 2x

Mieszkać ze żoną i narzeczoną
to tak nie może być
jak mnie zobaczą to zaraz płaczą
i chcą mnie w morde bić

heja hej kawalerowie
heja heja hej/ 2x

Moja baba jędza wzięła mnie do księdza,
całkiem pijanego,
cosik ugodali, cosik napisali
jo nie wiedzioł nic z tego
Na drugą niedzielę,
ksiądz głosi w kościele
a jo spodek z ambony
Na trzecią niedzielę
jest moje wesele
już żem jest stracony



www.djhubi.pl

<https://www.facebook.com/krkdjhubi>